

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

..... Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy—40 fen., nekrologi wiersz—80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 25 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Nieprzyjacieli zaatakował wieczorem pod osłoną silnego ognia pomiędzy Bucquoy a Hebuterne; został on odparty. Również odparte zostały posunięcia się nieprzyjaciela, dokonane na zachód od Albert oraz z Mailly.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Działalność bojowa na froncie bitwy od Soissons do Reimsu wczoraj osłabła. Pomniejsze utarczki piechoty na przedpolu naszych pozycji. Na południe od Oureq i na południo-zachód od Reimsu nieprzyjacieli dokonywał gwałtownych ataków częściowych, które odparliśmy przez kontrataki.

Grupa wojsk ks. Albrechta

W Wogezach landwera bawarska przyprowadziła jeńców po energicznie przeprowadzonym przedsięwzięciu.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (25 b. m. Urzędnie)—

Gwałtowne ataki częściowe na polu walki pomiędzy Soissons a Reims.

BERLIN (25 b. m. W. T. B.) — Według prasy angielskiej i francuskiej storpedowany 20 lipca na północ-zachód od Irlandji statek ma być nie parowcem «Vaterland» lecz zbudowanym w r. 1917 w Anglii parowcem turbinowym linii White—Star «Justicia» o pojemności 32,120 t. Nim można będzie ze strony niemieckiej zająć stanowisko względem tego doniesienia, trzeba poczekać na ustny raport komendanta odnośnej łodzi podwodnej. Komunikat ogłoszony wkrótce po zatopieniu «Vaterlandu» opierał się na zameldowaniu przez radjotelegraf.

WIEDEŃ (24 bm. Wied. b. kor.—Radca tajny, dymisjonowany minister dr. Mats baron Hussarek-Heinl mianowany został prezesem ministrów.

WIEDEŃ (24 b. m. Biur. Kor.) Koło polskie Izby posłów postanowiło oświadczyć baronowi v. Hussarekowi, że Koło polskie na podstawie odbytych pertraktacji jest gotowe do głosowania za prowizorium budżetowym.

KOPENHAGA (24 bm. Tel. pr.)—Otrzymał w Helsingforsie ostatni numer organu oficjalnego moskiew-

skiego rządu sowieców zawiera opis zamordowania cara. Według tego opisu car został rozstrzelany przez czerwoną gwardję dopiero wówczas, gdy rząd moskiewski wyraził zgodę na egzekucję. Trocki był początkowo przeciwnikiem egzekucji, lecz w końcu zgodził się z większością.

SZTOKHOLM (25 bm. T. U.)—Patriarcha Rosji Tichon otrzymał jak donoszą z Moskwy, list od eks-carowej, w którym eks-carowa prosi go o umożliwienie jej i córkom wstąpienia do klasztoru. Tichon poczynił kroki w celu spełnienia życzenia eks-carowej.

BERLIN (24 b. m. W. T. B.) — Donoszą z Moskwy, że mały syn wielkiego księcia Michała przewieziony został do Danii i przebywa przy królu duńskim w zamku Sorgenfrei pod Kopenhagą.

HAAGA (24 bm. Tel. pryw.) — «Times» dowiaduje się w Sztokholmie, że po rostrzelaniu cara, dokonano licznych aresztów w kołach arystokracji rosyjskiej. Zdaje się, że niektórzy wielcy książęta wspólnie z wyższymi duchowieństwem uprawiali na wielką skalę propagandę przeciwko sowiecom.

ROTTERDAM (24 bm. Tel. pr.)—Donoszą z Tokio, że japońska Rada państwowa na posiedzeniu specjalnym pod przewodnictwem cesarza uchwaliła przedsięwzięcie zamierzonych na Syberji kroków.

Rząd prowizoryczny we Władystoku w nocy prosi koalicję o wspólne wystąpienie wojskowe.

TIENTSIN (19 b. m. Renter) — Wzrosł gabinet zdecydował, że Chiny wezmą udział w interwencji na Syberji.

CHARBIN (23 bm. Renter) — W okolicach Nikolska 4000 kozaków połączyło się z Chorwatami. Oczekiwaniem jest zawarcie umowy pomiędzy generałem Chorwatami a Czecho-Słowakami.

SZTOKHOLM (25 bm. T. U.) — Władze czesko-słowackie ustanowione w zdobytych punktach Syberji na miejsce obalonych władz sowieców rozkazały, aby wszyscy byli wyżsi oficerowie i urzędnicy, inżynierowie, technicy i lekarze powołani zostali pod broń.

Wszyscy członkowie sowieców w Jarosławiu, którzy nie zdążyli uciec, zostali rozstrzelani.

Z Władystoku przybyła do Tokio w celu wzięcia udziału w odbywających się tam naradach komisji wojskowej wybrana przez wojska walczące delegacja z oficerów czesko-słowackich, rosyjskich i polskich.

LONDYN (24 b. m. W. T. B.) — Renter podaje komunikat urzędowy, zawierający tekst umowy zawartej pomiędzy przedstawicielami Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych a

Radą okręgową Murmanu w sprawie wspólnego wystąpienia w celu obrony Murmanu od koalicji niemieckiej. W umowie planuje się wstąpienie Rosjan-ochotników do wojsk koalicyjnych oraz utworzenie wojsk rosyjskich pod dowództwem rosyjskiem.

Anglija, Stany Zjednoczone i Francja obiecują dostarczyć dla całej ludności Murmanu żywność w takim stopniu, w jakim to tylko będzie możliwe oraz zapewnić dowózczyńskich artykułów niezbędnych. Wreszcie obiecują one Radzie okręgowej Murmanu pomoc finansową.

Trzy te mocarstwa zaprzeczają wszelkim zamiarom zaborczym. Również i Rada Murmanu oświadcza, że umowa ma za cel jedynie ochronę nienuiszalności Murmanu dla wielkiej jednolitej Rosji.

MOSKWA (22 bm. W. T. B.) — Czosi skoncentrowali na linii kolejowej Jekaterynburg—Czelabińsk wielkie siły, przed którymi, jak donoszą «Izwestja», wojska czerwone cofają się.

MOSKWA (24 b. m. Tel. wł.) — Wbrew kursującemu pogłoskom, Pet. ag. tel. donosi, że regularna armja rządu sowieców liczy obecnie 400 tys. ludzi. Pogłoski, jakoby strzelcy lotewscy stanowili jedyne militarne oparcie rządu sowieców, nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ oddziały lotewskie stanowią zaledwie jedną dwudziestą część armji sowieców.

MOSKWA (23 bm. Tel. pryw.) — Komisariat ludowy do spraw finansowych ogłosił sprawozdanie z dochodów i wydatków państwowych za czas do czerwca 1918 roku. Dochody wynoszą 2 862 727.000 rub., wydatki zaś 17 602 727.000 rub. Powstał więc olbrzymi deficyt w sumie 14.740 milionów rubli.

MOSKWA (23 bm. W. T. B.) — Według doniesień prasy, archiwum poselstwa angielskiego zostało z Wołody wywiezione.

Witebska komisja do walki z kontrrewolucją kazała wysiedlić wszystkich obywateli ziemskich o 150 wiorst od linii demarkacyjnej.

W gubernji Nowgorodzkiej wybuchły zaburzenia wskutek braku żywności.

MOSKWA (23 bm. W. T. B.) — 5-ty kongres sowieców ogłosił Turkestan za republikę sprzymierzoną z Rosją i obrał 11 muzułmanów do komisji wykonawczej sowieców. Republika obejmuje obwody Semireczyjski, Syr-Darżyński, Tergański, Samarkandzki, Zakaspijski, Chiwę i Buchare. Przedsięwzięto kroki przeciwko Dutowowi i innym kontrrewolucjonistom.

KOPENHAGA (23 bm. Tel. pr.) — Przedstawiciele Finlandji do pertraktacji pokojowych z Rosją, jak donoszą z Helsingforsu, wyjechali do Berlina. Na wyraźne życzenie rządu rosyjskiego pertraktacje odbędą się nie w Rewlu ale w Berlinie. «Berl. Lokalaus.» potwierdza tę wiadomość i pisze, że ze względu na zagrażające zarówno Finlandji jak Rosji zamiary

koalicji co do Murmanu, obie strony mają największy interes w tem, aby rząd niemiecki był w sposób najbardziej dokładny wtajemniczony w ich pertraktacje.

KIJÓW (d. 23 b. m. W. T. B.) — Wojska gruzińskie posuwają się brzegiem czarnego morza ku północy. Zdobyto Gagry i Gudout (?).

HAAGA (24 b. m. Tel. pr.) — Do «Daily Tel.» donoszą z New Yorku że nowe straty amerykańskie we Francji wynoszą 12,716 ludzi.

Z prasy polskiej.

„Zbyt gerliwi“.

Pod powyższym tytułem zamieszcza «Kurj. Polski» artykuł wstępny, bardzo charakterystyczny dla nastrojów politycznych w Warszawie.

Nie będziemy negowali zasług ludzi, którzy pierwsi mieli odwagę w swoim czasie wystąpić w obronie koncepcji, stworzonych przez nową zupełnie sytuację polityczną, niedocenioną lub nierozumianą przez większość. Ta śmiała prawda, którą mówili oni wówczas społeczeństwu polskiemu, była niewątpliwie otrzeźwieniem umysłów, wpatrzonych dotychczas w cele idealne do osiągnięcia niemożliwe a utrudniające orjentowanie się w rzeczywistości.

Pierwsze nawoływania do zainaugurowania polityki realnego czynu, nie biernego wyczekiwania aż wymarzone szczęście przyjdzie samo—były niewątpliwie dużej wartości i w historii polskiego politycznego myślenia będą miały swe miejsce zaszczytne.

Ci, co poczuli się do obowiązku uczynienia wyłomu w inercji i bezradności ogółu, wzywając naród cały do przetarcia oców, do przystosowania wysiłków i dążeń swych do nowych koniunktur, ci, co zalecali najuczelniej stworzenie własnej siły przedewszystkiem i rzucenie jej na szalę wydarzeń, występując do walki z wiecznym wrogiem Rosją—chadzali jednak od początku nie wszyscy jednakowymi drogami. Jedni, spokojniejsi, dojrzałsi, rozważniejsi, przemawiali w sposób rzeczowy i spokojny, starając się opinię polską przedewszystkiem przekonać, liczyli się też z psychiką narodu zmęczonego, obolałego w swoich najgorętszych uczuciach i pragnieniach. Inni, niedostatecznie wytrawni i zrównoważeni, narzucali mu się na preceptorów z całą bezwzględnością, zarozumiale i namiętnie.

Nic też dziwnego, że ogół polski wkrótce zaczął odróżniać jednych od drugich i podczas gdy spokojnym perswazjom i logicznym wywodom dawał stopniowo posłuch, a przynajmniej nie odrzucał ich z oburzeniem lub wstrętem—na pretensjonalne i nietaktowne mentorstwo reagował nerwowo, czując się przez wystąpienia w tym rodzaju prowokowanym i najczęściej obrażonym, nie zaś wspomaganym w tej ciężkiej i skomplikowanej walce, jaką stoczyć zmuszony

był sam z sobą. Ten stan rzeczy wytworzył dla żywiołów, chcących istotnie dogadać się stopniowo z całym narodem — konieczność wydzielenia t. zw. aktywizmu umiarkowanego z całej tej historycznej orgji, jaką w dalszym ciągu uprawiali zwolennicy «leczenia myśli polskiej, ale nie liczenia się z nią», jak to szczerze wyznał z trybuny Rady Stanu p. Władysław Studnicki. To «leczenie» było wlewaniem lekarstwa przez gwałt w gardło, które nieumiejętnie spreparowanej mikstury przełknąć nie było w stanie.

Że metoda tego rodzaju nie mogła wydać skutków innych, jak ujemne — jest oczywiste. Ci, którym leży na sercu istotnie wprowadzenie społeczeństwa polskiego na drogę polityki rozsądnej i oględnej, zdobycie dla niej liczących zastępów, z ubolewaniem muszą patrzeć, jak obok ich statecznej i mozolnej pracy nie ustaje, niestety, owa krzykliwość, dziwnie jaskrawa i niezręczna, mieniąca się być jedynie prawdziwym aktywizmem, a będąca fanatyzmem manjactwem coraz bardziej jałowem i coraz bardziej drażniącym.

Manjactwa tego cecha zasadniczą jest powtarzanie jednego w kółko w sposób naiwny, prymitywny i bezgranicznie jednostronny. Pretensjonalność jego jest bezprzykładna. Oto kilku, dosłownie kilku ludzi wyobraziło sobie, iż mają oni tytuł do czynienia całemu narodowi nieskończonych wyrzutów, traktując naród ten jak niesforne dziecko, lub półprzytomnego głupca.

Rysem wybitnym stosunku ludzi tych do uczuć, nastrojów, albo wierzeń własnego społeczeństwa jest zwykłe zachowanie niedelikatności; rysem zasadniczym w stosunku do obcych — nieskończona wyrozumiałość i ufnosć.

Ta oryginalna dysproporcja wyróżnia głosy hyperaktywistów polskich z pośród wszystkich, co dla stworzenia nowego kursu dążeń narodowych mówi się i pisze od lat kilku. Mają oni do swego rozporządzenia kilka pism periodycznych. Gromią wciąz w nich Polskę całą (anonimowi lub podpisani politycy, którzy sami jedni w swoim mniemaniu posiadli sekret najrychlejszego zbawienia ojczyzny). Dają oni niedowzmacznie do zrozumienia swoim czytelnikom, iż poza nimi nikt nie wie, czego chcieć i jak do czego dążyć. Na nich zaczyna się i kończy polski rozum stanu, przed którym tylko jakiś obłąd nieuleczalny nie pozwala się wszystkim ukorzyć. — Stąd pouczenia własnego społeczeństwa nie mają miary i końca.

Nie dogadza im ani społeczeństwo polskie, ani rząd, ani Rada Stanu. Jako prokuratorzy polityczni wnoszą coraz to nowe oskarżenia przeciwko wszystkim, nie klepiącym tego samego co oni pacierza. Pacierz zaś ten nie jest oddawna już i nie był nigdy wyznaniem wiary, głoszonym z odwagą, z przekonaniem, ale i z tolerancją zarazem — lecz przypomina raczej bezduszną sekciarską formułkę, powtarzaną bez zmian żadnych we wszelkich okolicznościach i warunkach. Rady ich utraciły oddawna charakter rozważnych i rzeczowych wskazań politycznych. Wychodzą one stale z fałszywego założenia, iż do zmiany sytuacji politycznej Polski wystarczy nasza tylko wola i postanowienie. Nie mówi się o tem, że w każdym porozumieniu obie strony wnieść muszą do zamierzonej transakcji równorzędne walory i równomiernie dążyć do zawarcia jej na warunkach, możliwych do przyjęcia dla obu kontrahentów. Ten fakt publiczności polityczni, chłostający wciąz Polskę za jej bezradność w imię jakiegoś aktywizmu, «bez zastrzeżeń» i «za wszelką cenę», przemilczają najczęściej. Nic też dziwnego, iż nawoływania ich treścią mało wskórawszy, formą swoją natomiast dokuczyły wszystkim. Arbitralnych a bezkrytycznych gadułów nikt nie chce słuchać. Nie chcą — ponieważ są uprzykrzeni i mndli. Narzucający się i arogancy nawet gdy mają rację, co dopiero gdy jej nie mają.

Umieją jedno: wciąz powtarzać, iż Polacy niczego się nie nauczyli... To do pewnego tylko stopnia jest słuszne. Polacy istotnie niczego się nie nauczyli od nich. To prawda...

Niemal za to wyciągnęli wniosków i wskazań z doświadczeń, których im los nie skąpi. I niewątpliwie weszli na drogę politycznej trzeźwości.

Z trzeźwością tą nie ma jednakże nic wspólnego rokowanie polityczne, janie wciąz trwa w obozie zbyt gorliwych głosicieli hasła hyperaktywnych, umiejających ostręczać, ale nie jednać zwolenników.

W dziele wychowania politycznego narodu robota to szkodliwa. Nawróconych nie przysparza bynajmniej, zwiększa natomiast możliwość atakowania aktywizmu polskiego wogóle, podając ciągle jego nieznośną i niesmaczną karykaturę.

Do powyższego artykułu dodać wypada, że jest on najwidoczniej skierowany przeciwko p. Studnickiemu i jego grupie; p. Studnicki swemi wysoce nie taktownymi wyskokami doprowadził już do tego, że jest przez większość Rady Stanu bojkotowany. Kiedy podczas ostatniego posiedzenia wchodził na mównicę, znaczna część posłów manifestacyjnie powstała z miejsc i opuściła salę.

Z Królestwa Polskiego.

O prawo wyborcze do Sejmu.

WARSZAWA (22 bm. Tel. pr.) — Komisja Rady Stanu opracowująca ustawę sejmową uchwaliła, że czynne prawo wyborcze mogą posiadać ludzie, mający przynajmniej lat 25. Czynne prawo wyborcze kobiet obalono 9 głosami przeciwko 8 przy 2 powstrzymujących się od głosowania.

Z Galicji.

Wyjazd profesorów.

Na wiecu młodzieży akademickiej we Lwowie w dn. 13 b. m., zapadła rezolucja tej treści:

«Polska młodzież akademicka wyższych uczelni we Lwowie wyraża żywe zaniepokojenie z powodu uporczywie krążących pogłosek o wyjeździe szeregu profesorów uniwersytetu lwowskiego i politechniki na uniwersytet warszawski. Jakkolwiek bowiem polska młodzież akademicka we Lwowie z radością śledzi proces odradzania się polskiej politechniki i warszawskiej, to ze względu na wyjątkowy charakter uniwersytetu lwowskiego i politechniki, jako placówek nie tylko naukowych, lecz i w całym znaczeniu tego słowa narodowych, nie może bez obawy o ich przyszłość, patrzeć na odpływ polskich sił naukowych z wszechnic Jana Kazimierza i politechniki lwowskiej. Wierząc głęboko w niewzruszalną żywotność kultury nauki polskiej, wyraża polska młodzież akademicka przekonanie, że uniwersytet i politechnika warszawska mają dość kwalifikowanych sił naukowych, przez co zapobiegają odpływowi polskich sił naukowych ze Lwowa, a tem samym niebezpieczeństwu, jakie z tego powodu polskiemu charakterowi uniwersytetu zagraża. Polska młodzież akademicka zwraca się z gorącym apelem do tych profesorów, którzy zamierzają Lwów opuścić, aby rozważyli wszechstronnie wszystkie konsekwencje swego kroku».

Cesarz Karol a król Ferdynand rumuński.

WIEDEN (23 bm. Wied. c.-k. tel. biuro koresp.) — Jak donoszą z Haagi, wydawany w New-Jorku «Evening Post» ogłasza tekst rzekomego pokojowego listu cesarza Karola, wystoso-

wanego do króla Ferdynanda rumuńskiego, który to list rzekomo był wysłany w lutym, i podobno w sposób decydujący wpłynął na stanowisko Rumunii w kwestji pokoju.

Jak donosi pismo, list doszedł do wiadomości korespondenta «Associated Press» w Jassach przy pomocy nadużycia zaufania.

W tym liście cesarz Karol zwracał rzekomo uwagę króla Ferdynanda na wielkie niebezpieczeństwo, grożące ze strony posuwającej się od wschodu fali socjalistycznej dla wszystkich państw monarchicznych.

Cesarz Karol zobrazował niebezpieczeństwa, powstające dla Austro-Węgier w razie rozszerzenia się bolszewizmu poza granicę rosyjską i w ten sam sposób groziłoby rumuńskiemu domowi królewskiemu. Wskutek tego cesarz Karol proponował, aby król rumuński połączył się z nim i innymi monarchami europejskimi w celu walki z anarchją. Cesarz Karol również obiecał, że o ile król Ferdynand porzuci aliantów, Austro-Węgry i Niemcy popierałyby go do zachowania przezeń tronu. Cesarz Karol w liście tym wyłożył, że Rumunia jest porzucona przez aliantów i wskazał na jej bezradną sytuację cesarz Karol zakończył podobno w te słowa: «Są to czasy, w których królowie muszą dopomagać sobie wzajemnie».

Powyższa wiadomość co do rzekomego, w rzeczywistości nie istniejącego listu prywatnego cesarza Karola do króla Ferdynanda rumuńskiego, jest z wielu względów nieprawdziwa. Istota rzeczy jest następująca: Zgodnie z propozycją ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, uczynioną w porozumieniu ze sprzymierzeńcami, cesarz Karol w lutym b. r. upoważnił austriacko-węgierskiego oficera sztabowego udzielić królowi rumuńskiemu ustnie pewnych informacji.

Wówczas państwa czwórzwiązku zawarły już były zawieszenie broni z Rumunią. Wysłany oficer spełnił dane mu polecenie w ten sposób, że o przeznaczonej dla króla Ferdynanda wiadomości poinformował dla skierowania jej dalej pewnego oficera rumuńskiego, cieszącego się zaufaniem osobistym ze strony króla rumuńskiego.

Ta ustna rozmowa odbyła się podczas dwóch spotkań, i treść jej była następująca: «O ile król rumuński w celu osiągnięcia pokoju zwróci się do państw czwórzwiązku, może on nie obawiać się odprawy. Warunki pokojowe byłyby honorowymi. Rumunia mogłaby, nie zobowiązując się do rozpoczęcia walki ze swymi dotychczasowymi aliantami, zawrzeć z 4 mocarstwami czwórzwiązku umowę w celu zwalczania wspólnie z nimi niebezpieczeństw międzynarodowej rewolucji i anarchji».

Kwestję terytorjalnego stanu posiadania Rumunii, podobnie jak wszystkie inne szczegóły, należy pozostawić rokowaniom pełnomocników.

Jak wiadome, rząd rumuński wkrótce potem powiadomił 4 mocarstwa związkowe o swem życzeniu co do zapoczątkowania rokowań pokojowych.

Austro - Węgry.

Rokowania Hussarka ze stronnictwami.

Korespondent wiedeński «Berl. Lokalanz» donosi, że upatrzone na prezesa ministrów baron von Hussarek przybył 23 lipca do gmachu parlamentu, dokąd zaprosił liderów wszystkich stronnictw na pertraktacje. Najpierw przyjął on narodowców niemieckich i oświadczył im, że cesarz polecił mu sformowanie gabinetu i że chce on tego dokonać niezwłocznie, jeżeli stronnictwa wyrażą mu zaufanie. W odpowiedzi posłowie niemieccy edmalowali mu stanowisko swych stronnictw. Bezpośrednio potem zebrał się komitet stronnictw niemiecko-narodowych. Dalszy ciąg narad z Hussarkiem odbył się miał wieczorem. Następnie przed południem przyjął Hussarek reprezentan-

tów stron. chrześcijańsko-socjalnego, niemieckich socjal-demokratów, Polaków i Czechów. Po południu konferowali z Hussarkiem południowi Słowianie, Włosi i Ukraińcy.

Kwestja zaufania w stosunku do Hussarka jest żywo omawianą w parlamencie. Wielu Niemców oświadcza się za nim, jednakże radykalnie niemieccy są przeciwko niemu. Polacy są za Hussarkiem; Czesi i Słowianie południowi oczekują od niego przywrócenia lepszych stosunków pomiędzy rządem a ich stronnictwami. Ukraińcy są wyrażnie przeciwko Hussarkowi. Zjawili się oni dzisiaj u Seidlera i oświadczyli, że dymisję jego uważają za ustępstwo na rzecz Polaków i że wyciągną stąd w parlamencie konsekwencje. Mówią oni, że, będąc ministrem, Hussarek nie dotrzymywał swych przyrzeczeń. Soc-demokraci występują ostro przeciwko Hussarkowi, ostatniego słowa jednak jeszcze nie wyrzekli. Powodzenie misji Hussarka zależy będzie od stopnia gwarancji, żądanych przez Niemców i Ukraińców. Pertraktacje miały się skończyć tegoż dnia, ponieważ cesarz chce powziąć decyzję. W kołach parlamentarnych sądzą, że z budżetem i kredytami wojennymi załatwią się jeszcze w tym tygodniu.

Niemcy.

Rabunek kolejowy.

OBERHAUSEN (23 bm. W.T.B.) — Zesłej mocy na linii kolejowej Duisburg Oberhausen banda uzbrojonych rozbojników napadła na pociąg towarowy i grożąc rewolwerami zmusiła personel kolejowy do uległości. Kolejowcy, przybyli lokomotywą specjalną z Oberhausen, znaleźli 9 worków. Bandy dotychczas nie wytropiono.

Rosja.

Sytuacja wewnętrzna.

SZTOKHOLM (23 bm. W.T.B.) — Jak donoszą z Helsingforsu, Anglicy w swym pochodzie z Murmanu zbliżają się do Archangielska. To ostatnie miasto jest już poważnie zagrożone. Członkowie rady robotników i żołnierzy w Kiemiu zostali aresztowani i straceni. Wojska koalicyjne zajęły linię Kandalaksza — Kiem'.

MOSKWA (20 bm. W. T. B.) — Według wiadomości z Paryża, dowódcą połączonych wojsk koalicyjnych na Murmanie mianowany został gen. Gurko. Gazeta «Nowaja Żyźń» została zamknięta. Koalicja dąży do utworzenia rzeczywistej Wołogodzkiej, która ma obejmować Murman i Rosję Północną aż do Uralu. Powstanie białogwardystów w Muromie zostało stłumione. W Moskwie powtórnie zabroniono wszystkie pisma bolszewickie. Sztab Murawjowa złożony z 24 osób został zaarrestowany na stacji Gruzajewka kolei Murmańskiej.

BERLIN (23 b. m. W. T. B.) — Czyczerin zakomunikował cesarsko-niemieckiemu ajentowi dyplomatycznemu, że do dnia 19 bm rozstrzelano przeszło 260 lewicowych socjal-rewolucjonistów za udział w zabójstwie hr. Mirbacha i w powstaniu przeciwko rządowi bolszewickiemu. Przeszło 100 winnych aresztowano pozatem.

MOSKWA (21 bm. W. T. B.) — Wojska bolszewickie, według doniesień prasy, ostatecznie opuściły Orenburg. Na czele nowego rządu orenburskiego stoi Dutow.

Prasa komunikuje, że część północna okręgu Dońskiego oraz kolej Władykaukaska zostały oswobodzone od kadetów.

17 lipca rozpoczęła się ogólna mobilizacja robotników. Zaciągnięci pod broń otrzymają urlop czterodniowy i następnie zostaną zaliczeni do jednostek wojskowych.

Anglicy rozstrzelali w Kiemiu prezydium miejscowego komitetu wykonawczego. Wielcy książęta Igor, Konstanty i Iwan Konstantynowicze i Sergiusz Michałowicz, których trzymano w Ałapajewsku (gub. Permska)

w więzieniu, według wiadomości urzędowych zostali zwolnieni 18 lipca i zniknęli.

Na Kaukazie wojska bolszewickie posuwają się naprzód. Zdobyto miasto Awłach (?).

Anglicy pośpiesznie ewakuują archiwum ambasady w Wołogdzie.

Na wschodnim froncie czesko-słowackim nieprzyjaciel posuwa się naprzód obu liniami kolejowymi. Na froncie na Uralu zachodnim wojska sowieckie stoją pod Arosłanowo. Linje kolejowe zostały przerwane w kilku miejscach. W kierunku Poworska wojska sowieckie stoją na linii Łukowskaja — Olichowskiej — Golewskiej.

Anglicy gwałtem wysadzili w Archangielsku na ląd misję.

B. carowa została wywieziona z Jekateryaburgu.

Przewiduje się, że posłowie koalicyjni przeniosą się z Moskwy do Archangielska.

Członek centralnego komitetu wykonawczego Boncz-Brujewicz mianowany został naczelnikiem organizacji w celu obrony przed kontrrewolucją i szpiegostwem.

MOSKWA (20 b. m. W.T.B.) — Trocki wydał preklamację, wzywającą do oczyszczenia Syberji, Uralu i okolic nadwołżańskich i do «zduszenia niedającej chleba żmii syberyjskiej». Trocki zakazał wszystkim instytucjom i funkcjonariuszom wojskowym okazywać jakkolwiek pomoc oficerom angielskim i francuskim; według tegoż rozkazu należą ich pilnie śledzić. Anglicy usiłowali z początku zawerbować do armji koalicyjnej na Murmanie Rosjan wojskowych i cywilnych. Wobec złego obchodzenia się, liczba zgłoszeń znacznie spadła. Władze sowieckie w Archangielsku nakazały opuszczenie portu wojennego i fortyfikacji oraz wydały rozkaz co do mobilizacji wojsk inżynierskich i artylerji, zarządziły wreszcie ogólną mobilizację 5 najmłodszych roczników.

Francuski konsul generalny oświadczył podobno komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych, że członek misji francuskiej, Guinet, wyrażając Czechom w imieniu państw koalicyjnych podziękowanie za zdobycie Syberji, przekroczył swe pełnomocnictwa.

«Izwestija» wskazuje wbrew temu na prasę francuską i angielską, która wysławia Czechów jako zbawców Rosji i pisze, że nadeszła chwila czynnego wystąpienia Japonji.

«Ur. Wiest» donosi, że wojska sowieckie opuściły Soroki. D. 7 lipca przybył tam krążownik angielski.

KIJÓW (22 b. m. W. T. B.) — Prasa donosi, że armja ochotnicza po odniesieniu zwycięstwa pod Tichoreckaja posunęła się dalej naprzód i stoi o 25 wiorst na wschód od Jekaterynodaru. Na północ od Tichoreckaja zajęty został podobno punkt węzłowy — Sosyka i w ten sposób zagrożono linji odwrotu bolszewików.

BERN (24 b. m. Tel. pryw.) — Do «Bern. Bunde» donoszą z Londynu: Lord Robert Cecil oświadczył, że obecne warunki w Rosji są niemożliwe. Jest możliwym, że z nastaniem zimy Rosja straci przynajmniej 20 milionów ludzi od chłodu i głodu. Tylko szybkie wystąpienie koalicyjki może wybawić Rosję od strasznego losu.

Donoszą, że generał Horwat 10 bm. ogłosił się tymczasowym zwierzchnikiem wszystkich ziem rosyjskich.

W odezwie swej oświadcza on, że pragnie przywrócić porządek i zwołać konstytuante.

Redzina Romanowów.

W Petersburgu otrzymano list b. w. księcia Aleksandra Michałowicza, odzwierciedlający sytuację Romanowów, zamieszkujących na Krymie w majątku w ks. Piotra Mikołajewicza, Delberze.

W majątku tym mieszkają: b. wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, b. cesarzowa Marja Teodorowna z córkami i ich rodzinami. Dozoruje ich konwój, złożony ze 120 ludzi, oraz marynarze floty czarnomorskiej. Mięso i cukier otrzymują rzadko. Z wy-

jątkiem żywności, przeznaczonej dla żołnierzy, inne środki aprowizacyjne nie są dostarczane.

Wszelką pracę domową, jak sprzątanie pokoi, pranie bielizny i t. p. muszą spełniać w. książę same, Olga i Ksenia. Służby niemal niema wcale, z wyjątkiem starych pokojowych Marji Teodorowny, które dzielą dolę dworu dobrowolaie.

Dzieci uczy w. książę Mikołaj Mikołajewicz.

Ostatnio stan zdrowia Marji Teodorowny pogorszył się bardzo.

Innych rozrywek nad czytanie książek niema, lecz skutkiem braku środków materialnych Romanowie nie mogą sobie i na nie pozwolić.

Nowy projekt konstytucji rosyjskiej.

Nadeszłe z Moskwy gazety rosyjskie podają projekt konstytucji, który został już przez piąty wszechrosyjski kongres sowiecków przyjęty.

Projekt ten, niezwykle obszerny, zawiera na wstępie «Deklarację praw i obowiązków pracującego i wyzyskiwanego ludu, składającego się z robotników, chłopów, kozaków, żołnierzy i marynarzy», a następnie proklamuje «dyktaturę proletariatu i najuboższych chłopów» na taki długi okres czasu, dopóki «ze zniknięciem różnic klasowych nie odpadnie konieczność dyktatury klas pracujących i przemocy państwowej».

W ustroju wewnętrznym znosi oczywiście projekt konstytucji wszelką własność prywatną i zarządza uzbrojenie robotników i chłopów, tudzież uzbrojenie klas posiadających. Dalej proklamują bolszewicy samostanowienia narodów w całym świecie, wymieniając między innymi Polskę, Ukrainę, Finlandję i t. d. i zaznaczają, że narody, należące do dawnej Rosji, mają możność dobrowolnego przystąpienia do federatywnej republiki sowiecków.

Osobliwym jest ustrój wyborczy i system władzy «odrodzonej Rosji». Czytamy w nim:

«Bierne i czynne prawo wyborcze do sowiecków posiadają bez względu na płeć, o ile osiągnęli 18 lat życia, następujący obywatele względnie obywatele rosyjskiej socjalistycznej republiki sowiecków:

1. Wszyscy, którzy zdobywają środki do życia produktywną lub dla społeczności pożyteczną pracą i są członkami związków zawodowych, a mianowicie: a) robotnicy i pracownicy wszelkich kategorii, którzy są zatrudnieni w przemyśle, handlu i rolnictwie, b) chłop i kozacy, o ile nie korzystają z najemników, c) robotnicy i pracownicy władz sowiecków;
2. Żołnierze i marynarze armji sowiecków;
3. Obywatele objęci ustępem 1 i 2, którzy stali się niezdolnymi do pracy.

Wykluczone natomiast są od biernego i czynnego prawa wyborczego następujące osoby, choćby nawet należały do którejkolwiek z powyżej wymienionych kategorii:

1. Ci, którzy przyjmują najemników, aby z ich pracy powiększyć swój dochód.
2. Osoby, żyjące z dochodów bez pracy, jak z procentów od kapitału, z przychodów z majątku itp.
3. Prywatni kupcy i pośrednicy handlowi.
4. Duchowni.
5. Funkcjonariusze dawnej policji, żandarmerji i ochrawy; członkowie dynastji carskiej, obłąkani i skazani za hańbiącą zbrodnię.

Jednym słowem bierne i czynne prawo wyborcze ma jedynie proletariatu, z wykluczeniem klas posiadających, tudzież obłąkanych, zbrodniarzy i t. p.

Na szczęście cała ta maskarada ma się już kończyć, pozostaną jeno projekty różnych «konstytucji», jako ciekawe dokumenty zwyrodnienia i ludzkiej głupoty.

Samara tymczasową stolicą Rosji.

Jak donosi z Moskwy «Express-korrespondent», otrzymane tam wiadomości wskazują na to, iż Samara staje się coraz bardziej punktem koncentracyjnym elementów antybolszewickich. Oprócz generała Aleksiejewa przybyli tam byli prezes Dumy, Rodzianko i pewna liczba innych rosyjskich wojskowych i polityków.

Według oświadczeń Aleksiejewa koalicja antybolszewicka zamierza ogłosić Samarę, jako tymczasową stolicę Rosji.

Sprawy ukraińskie.

Ukraina a Rosja.

KIJÓW (23 bm. W.T.B.) — «Kijewska Myśl» komunikuje, że posiedzenie komisji politycznej delegacji pokojowych dnia 20 bm. miało przebieg burzliwy: delegacja ukraińska zarzuciła delegacji rosyjskiej uprawianie na terenie ukraińskim propagandy, skierowanej przeciwko rządowi ukraińskiemu.

Rakowski z oburzeniem odparł te zarzuty. Nastrój zrobił się w końcu tak podnieconym, że trzeba było odłożyć posiedzenie do d. 22 bm.

Zamknięcie granicy z Rosją.

MOSKWA (23 bm. Tel. pryw.) — «Izwestija» donoszą, że rząd ukraiński nakazał zamknąć granicę z Rosją. Urzędownie motywuje się ten zakaz panującą obecnie w Rosji epidemją cholery.

Ukraina a koalicja.

KIJÓW (23 bm. Tel. pr.) — Jak podaje «Zaria Rosii» w Kijowie, konsul Wassiladi oświadczył, że koalicja zajmuje stanowisko całkiem negatywne względem dążeń do samodzielności Ukrainy, Krymu i Kaukazu. Koalicja nigdy nie uzna oderwania Ukrainy od Rosji.

Armja bezrobotnych.

Donoszą z Kijowa do gazety «Nasz Jug», że według statystyki departamentu robót publicznych przy ministerjum pracy, liczba pozbawionych pracy jest następująca:

- W Kijawie — 15.000, w Odesie — 20.000, w Chersoniu — 25.000, w Ekaterynosławiu — 40.000, w Charkowie — 25.000, w Berdyczowie — 2.500, w Białej Cerkwi — 600, w Nieżynie — 1000, w Czernihowie — 1000, w Mikołajowie — 24.000, w Płoskirowie — 1000, w Równem — 2000, w Berdysiu — 25.000, w Radomyślu — 500, w Kremieńczugu — 8000, w Wianicy — 250, w Prylukach — 4000, w Bachmacie — 2500, w Ługańsku — 5000, w Marjupolu — 3000, w Czerkasach — 2500, w Isiumie — 5000.
- Ogólna liczba pozbawionych pracy wynosi 180.600 ludzi.

„Gradonaczalstwo“ w Kijowie.

KIJÓW (20 bm. W.T.B.) — Rada ministrów uchwaliła projekt utworzenia w Kijowie «gradonaczalstwa». «Gradonaczalnikiem» został mianowany generał Chanukow.

Ze świata.

Tunel gibraltarski.

Wiadomość o tem, że inżynier Mariano Rubio otrzymał polecenie od królewskiego rządu hiszpańskiego przygotowania budowy tunelu pod cieśniną Gibraltaru, potwierdza się. Tunel ma się rozpocząć przy przylądku Tarifa, a kończyć na terytorjum marokańskim między Centą a Tangerem. Znaczenie tunelu nietylko leży w jego stronie handlowej co politycznej. Zbudowanie tunelu oznacza bowiem ostateczne zerwanie z polityką Romanososa, który liczył się z ewentualnością rezygnowania z posiadania Maroka, a jest niejako zadokumentowaniem stanowiska obecnego premiera Maury, który jest zwolennikiem silnej polityki marokańskiej Hiszpanji. Powiększenie siły zbrojnej hiszpańskiej było początkiem energicznej akcji Hiszpanji w kierunku obrony swoich praw do Algieru wo-

bec uroszczeń francuskich, a także w ostatnich czasach wobec apetytów amerykańskich, którzy poczęli sadzić się naprzeciw północno-zachodniego wybrzeża Afryki.

Z prowincji.

W Ostrowou 21 lipca w niedzielę, po uprzednim odrestaurowaniu, poświęcony został był kościół po-dominikański w 1866 roku skasowany i przetrzebiony na cerkiew. Przy licznej gromadzeniu ludu i duchowieństwa dokonano poświęcenia ks. dziekan Paweł Szepecki.

KRONIKA.

KALENDARZE.

Święt: Sw. Anny.
Jutrzenka: Natalji.
Pojutrze: Innocentego.
Wschód słońca — o g. 3 m 55
Zachód słońca — o g. 8 m 17

Z WILNA.

— **Dom pracy.** Utworzony w roku 1915 przez Polskie Tow. Pomocy Of. Wojny — Dom pracy dla kobiet rozwija z dniem każdym swą działalność, zyskując coraz większe uznanie wśród społeczeństwa naszego. Różnorodne wyroby, wykonywane w Domu pracy, mają już ustaloną renomę i cieszą się wielkim popytem zarówno w Wilnie, jak i za granicą, dokąd docierają za pośrednictwem wystawy domów pracy.

Dom pracy zatrudnia obecnie 120 dziewcząt i kobiet w wieku od lat 13 tu.

Z liczby tej 100 osób pracuje w warsztatach przy ul. I Portowej № 6, pozostała zaś część wykonuje pracę w domu. Praca tu naogół nie jest uciążliwa i trwa 8 godzin dziennie, od 8—12 i 2—6 pp.

Wysokość wynagrodzenia — różnorodna. W ściśle zależności od uzdolnienia pracownicy — suma zarobkowa jej waha się od 5 do 25 mk. tygodniowo.

By ułatwić pracownikom egzystencję i przyjść im ze skuteczną pomocą, — utworzona została przy domu pracy tania jadalnia, gdzie wydawane są obiady w cenie 30 fen. Przeciętna ilość wydawanych porcji sięga 165 dziennie.

Pracownice, a raczej uczennice, których suma zarobkowa nie przekracza 5 mk. tygodniowo, mogą korzystać z obiadów po cenie zredukowanej.

Zakres działalności Domu pracy — jest nadzwyczaj obszerny i wielce różnorodny. Wykonywane tu bowiem są: cerowania, przerabiania z materiałów starych, łańcuch, haft, mereszkarstwo, guzikarstwo, krawiecczyzna, koronkarstwo (klockowe), malowanie na drzewie i glinie, wycinanki i zabawkarstwo.

Roczny obrót domu przekracza 80.000 mk.

Rozchód zaś miesięczny wynosi do 8.000 mk., co się tłumaczy znacznymi wydatkami na zakup rozmaitych materiałów.

Polskie Tow. Pom. Of. Wojny na prowadzenie Domu pracy oddziela subdyjum w wysokości 2.000 mk. miesięcznie.

Przeciwdziałając zgubnemu wpływowi, jaki wywrzeć może atmosfera miasta na dziewczęta młode, niedoświadczone, przyjeżdżające ze wsi a pozbawione częstokroć rodziny, utworzone zostało «Ognisko» czyli internat, w którym znajdują schronienie, całkowite utrzymanie i opiekę 20—30 dziewcząt, zatrudnionych w Domu pracy.

Oplata za całonocne utrzymanie w internacie jest minimalna i wynosi 1 mk. tygodniowo od osoby.

Ogólne kierownictwo Domu pracy spoczywa w rękach p. Heleny Sokolowskiej. Dział malarski pozostaje pod kierunkiem p. Wandy Stanisławskiej. «Ognisko» zaś pod opieką p. Emmy Dmochowskiej.

Konie z Ukrainy. Komunikują nam:

Dla rolników różnych powiatów zarządu Litwy ważną jest wiadomość, że Zarządowi udało się otrzymać konie z Ukrainy. Konie te mają być w najbliższej przyszłości rozdzielone pomiędzy rolnikami, cierpiącymi na szczególny brak koni. W pierwszej linii zostaną uwzględnieni ci rolnicy, którzy podczas rekwizycji lub wskutek innych zarządzeń wojskowych ze strony zarządu musieli oddać mu swe konie do rozporządzenia.

Wydział reemigracyjny przy Polskim Towarzystwie pomocy ofiarom wojny, rejestrując powracających do kraju, ma zapisanych sporo osób najrozmaitszego fachu. Chcąc więc dostarczyć pracę owym osobom, zwraca się wydział do wszystkich, którzy potrzebują osób do pracy, by zechcieli się zwrócić do sekretariatu wydziału reemigracyjnego: ul. Wileńska 23 (wejście przez magazyn) z zaoferowaniem pracy.

Beznadziejne podania. Komunikują nam: Do powodzi beznadziejnych podań, które napływają codziennie do władz na Litwie, należą również prośby o udziele-

nie pozwolenia na otwarcie herbariarni lub restauracji.

Ponieważ zasadniczo niema żadnej potrzeby zwiększania liczby istniejących zakładów tego rodzaju, minimalna część tych prośb ma widoki powodzenia.

Osobiste. Dnia 24 bm. o g. 8 w. ks. prałat Wołodźko w kaplicy Ostrobramskiej pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Wiktołem Golimontem, ziemianinem gub. Wileńskiej, i p. Marją z Kruszyńskich Grabowską. Szczęść im Boże!

Teatr ludowy. W niedzielę nadchodzącą, 28 bm., Polskie T-wo Rzemieślnicze urządza 4 te z kolei przedstawienie ludowe. Program składa się z działu koncertowego (kwartet wokalny, śpiew i deklamacja), komedji Z. Przybylskiego «Antkowe wesela» i polki charakterystycznej w układzie J. Ciesielskiego.

Początek I-go przedstawienia o g. 6 w., II-go o g. 8 w.

Ceny miejsc od 20 fen. Bilety zawnazs nabywać można w Taniej kuchni Stowarzyszenia (I Portowa 4), a w dniu przedstawienia w gmachu po-cyrkowym od g. 10 rano.

„Z Lutni”. (Teatr Polski). Na niedzielę, 28 bm., repertuar «Lutni» zapowiada doskonałą—tętną satyryczną farsę J. Magnusena «Wielki nieboszczyk».

Oryginalna i interesująca treść, niezrównany humor i cięty dowcip—to główne zalety tej farsy duńskiego autora.

Sprzedaż biletów odbywa się codziennie od 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutni».

WIADOMOSCI URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek, 29 b. m., od g. 9 i pół rano, odbędzie się w Ratuszu przy ul. Dominikańskiej 3, w dziedzińcu na lewo (tam, gdzie dawniej mieściła się kasa) za natychmiastową opłatą w gotówce licytacja przedmiotów, zajętych za zaległe podatki lub inne opłaty. Będą licytowane meble, zegary ścienne i kieszonkowe, kilka ubrań itp.

Zwraca się uwaga osób zalegających w podatkach, których zajęte rzeczy podlegają licytacji na to, że specjalne piśmienne powiadomienie przed terminem nie nastąpi.

Wilna, den 24. Juli 1918.

Der Stadthauptmann
I. V. Pilz, Hauptmann.

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na T-wo „Powsiażliwość i Pracę”.

Zamiast powinszowań w dniu imienin p. Marji Korol—Michalina Kozłowska 2 m.

W dniu imienin nauczycielki p. Marji Kuleszanki—uczenice III klasy N. L. 6 m.

Zamiast kwiatów w dzień imienin p. Marji Poloniewiczówny—N. N. 2 m.

Na żłobek imienia Maryi.

Ku uczczeniu śp. drogich rodziców Marji i Witolda Zabłockich—Marja Piłsudska i Witold Zabłocki 12 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Władysław i Mieczysław 2 m.

Na IV Konferencję św. Wincentego à Paulo.

Zamiast przyjęcia w dzień swoich imienin—Anna Mineykowa 50 m.

Na V Konferencję św. Wincentego à Paulo.

Ku uczczeniu dnia imienin prezeski p. Anny Wolańskiej—V Konferencja 20 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. matki Felicji Laskowskiej—córka Stefanja Czaplina 15 m., M. i B. Dłużniewskie 10 m.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu dnia imienin ś. p. Anny Wańkiewiczowej — rodzina Iwaszkiewiczów 10 marek.

Na ochronę „Caritas”.

Za spieniężony medaljon z łańcuszkiem otrzymany bezimiennie dn. 22 bm. — M. B. 12 marek.

KINEMATOGRAF „HELIOS”
Wileńska 38, róg 8-te Jerskiej.

Program na 24—26 lipca 1918 r.

Tajemnica starej panny, bardzo zajmujący żyłowy obraz w 4-aktach. **Hans Leichtfus w pułapce,** wesoła farsa w 3 aktach. **Koniec przedstawienia** o g. 11-ej w. **Karty wolnego wejścia od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.** Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”
S-to Jerska 7.

NOWY, BARDZO ZAJMUJĄCY PROGRAM.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”
Wielka 74.

W ciągu 4 dni tylko, 26, 27, 28 i 29 lipca. Ze złotej serji «Nordysk» 2 ogromne sensacje w jednym programie. Niezwykle wstrząsający dramat na tle pożarów źródeł naftowych.

Czerwona noc czyli **Przez ogień i wodę do szczęścia**

w 6-ciu częściach.

Ponad program wesoła komedja z życia studenckiego **Weseli studenol** w 2-ch dnich częściach, z udziałem znakomitego komika Korotyższkina.

KINEMATOGRAF „LUX”
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

NOWY PROGRAM

Doktor Aleksander Wincz

po powrocie do WILNA

wznowił przyjęcia chorych

codziennie od g. 9—12 rano i 5—8 wieczorem.

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Zawalna Nr. 22 m. 8.

Uwaga dla przyjeżdżających!

Żeby wasz kapitał nie leżał bez ruchu, nie przynosząc procentu, proponuję przystąpić do spółki dla otwarcia korzystnego interesu. Połtawska 7—4, od g. 4—8, Kursewicz. 782

Drewniana Podeszwa,
Debrczynny zaulek. 605

Obuwie i sandaiki na drewnianych podszwach. Oddział szewski przyjmuje zamówienia na obuwie ze skóry i skórzanych podszwach.

Znający miejsce obecnego pobytu **Józefa Trumrowskiego,**

byłego kasjera w wileńskim gubernialnym zarządzie aprowizacji w m. Dziśnie—uprasza się o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Kreis Wilkomierz, Bezirk Pogry, Gut Krejwie, dr. K. Trumrowski. 719

Kupuje książki stare,
a także roczniki pism starych: «Tygodnik Ilustrow.», «Kłósów», «Wisty», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p. **KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

Doktor A. PASZKIEWICZ

wznowił przyjęcia chorych.

(Akuszerja, choroby kobiece).

od 10—12 r. i 4—6 w.

I Portowa 6-c, d. własny.

DO WYNAJĘCIA 3, 2 lub 1 pokój z elektrycznością i wygodami. II Junkierska 31—5, naprzeciwko browaru Szopena. I. Sienkiewicz. 804

Prasa do torfu

prawie nie używana, doskonała, do sprzedania w składzie Wil. T-wa Rolniczego, Zawalna 9. Oglądać na miejscu od g. 9—6 w. 802

Wprawna **BUCHALTERKA** i doskonała **STENOGRAFISTKA** znajdzie od zaraz zajęcie.

Oferty dla Wilnaer Arbeitstuben, Subocz 20, składać w Admin-«Dzien. Wil.» rk

2—3 dobrze umeblowane pokoje z kuchnią w przyzwoitym domu (biurko i 2 łóżka) natychmiast **poszukiwane są** przez Niemca. O ile można blisko lasu, z ogrodem. Oferty do Palasthotela. Feifer. [799

Pianino duże, czarne, 7 okt., w dobrym stanie do sprzedania. I Radzińska № 6—2, od g. 12—4, Paszkiewicz. 796

Suchy opał

wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 792

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK

poleca następujące wydawnictwa:

- Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . . —50 ł.
- Górski X. Krótki Katechizm . . . —36 «
- Obolewicz X. Promień istotnej oświaty . . . —40 «
- Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . . 1,60 «
- Rituale Brevius brosz. 1,60, w opr. . . . 3,20 «
- Tajemnice Różańca Żywego . . . —36 «
- Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu . . . —70 «

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Wynajmę pokój z umeblowaniem. Antokolska 14—2, Baniawicz. Tamże jest do sprzedania **kredens-stół** z jadalnego pokoju i rozmaite rzeczy do **użytku domowego.** 794

DO SPRZEDANIA dwa lustra «trium» orzechowe. Ofiarna 2—14, Romerowa. 800

Potrzebne niania i kucharka, Litwinki. Teatralna 4—5, Iczas. 801

795

od 1 września mieszkanie z 3 lub 4 pokoi z elektrycznością. Objazdowa 6—7, od g. 3—4, Ciszewski.

Jadąc w nocy 23 bm.

z dworca kolejowego do hotelu «Bristol» zostawiłem w dorozce sakwojażyk. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem, w przeciwnym razie będę zmuszony zwrócić się do policji. «Bristol» 32, Szymonias. 779

Poszukuję mieszkania 5—7 pokoi z elektrycznością, wodą i wygodami. Oferty: hotel Nizkowskiego, Ławrynowicz. 807

Potrzebne niania i kucharka, Litwinki. Teatralna 4—5, Iczas. 801

Marmeladę na cukrze, kawę mieszankę 3 m. 50 f. funt, olej do smażenia, miód i inne towary spożywcze poleca Węciewicz i Zwiedrzyński, S-to Jerska 7. 805

Lekarz weterynarji
b. właściciel lecznicy dla zwierząt, **S. Bakun**

powrócił i wznowił przyjęcia chorych przy ul. Zarzecznej № 5 (Honesti) m. 2, od g. 9—1 i 4—8 w.

DO SPRZEDANIA dwa męskie garnitury. Wileńska 18—7, Kryszkiewicz. 765

Lekarz weterynarji
WŁADYSŁAW KURNATOWSKI
przyjmuje od g. 10—12 i 4—6.
Zawalna Nr. 11—4. 773

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA
Ks. A. BUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopiema, sprawozdania, broszury, osonki, dzieła, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwit-rjuszki, bilety wizytowe, kaparty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.